

Juz tu są – zioła, które zamieszkają w Twoim domu.

Zanim człowiek sięgnie po zioła, dobrze jest przejść przez ich bramę. Nie dlatego, że wiedza jest trudna, ale dlatego, że zioła nie lubią pospłachu. Odpowiadają tylko ciemności, kto patrzy uważnie i słucha tego, co się w nim porusza.

Dlatego zaczynamy od dziewięciu roślin najbliższych człowiekowi.

Te, które rosną pod płotem, przy studni, na łąkach, obok drogi.

Zioła, które były w domu zanim przyszyły kszątki, receptury i „znanstwo”

One nie wymagają wiedzy. Wystarczy obecność.

Każde z nich przynosi coś prostego i potrzebnego:

- **Liść rozgrzewa dom, kiedy chłód stoi w oknach.**
- **Dziwanna otwiera oddych, kiedy słowa zamieniają się w chrząpkę.**
- **Melisa uspokaja serce, gdy wieczór jest zbyt ciężki.**
- **Pokrzywa stawia ciało na nogi, gdy potrzeba siły.**
- **Stokrotka wnosi łagodność tam, gdzie zrobiło się twarde.**
- **Serdcecznik ucisza serce, kiedy nieświe za dużo.**
- **Babka got to, co zadrapane, ukłute, przemęczone.**
- **Mniszek uwalnia brzuch, gdy życie trzyma go za mocno.**
- **Szawia stawia granice, kiedy trzeba powiedzieć „dost”.**

To nie jest zestaw „na odporność”, „na sen” ani „na stres”.

To pierwsza rozmowa człowieka z roślinami.

Brama do Ziół nie jest po to, aby znać od razu całe zielarstwo.

Jest po to, aby nauczyć się wybierać jedno zioło w odpowiedniej chwili.

Kiedy ta prosta umiejętność zapuści korzeń, wszystkie inne rośliny staną się bliższe.

Zaparc więc delikatnie.

Weź pierwszy tyk bez słów.

Posłuchaj, które z nich mówi dziś do Ciebie.

Z serdecznością,

Wojtek Zielarz